

TEMPO

BIAŁOSTOCKIE NIEZALEŻNE INFORMACYJNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE

☆ Wychodzi w każdą sobotę. ☆

Cena numeru: **25 GR.**

TREŚĆ NUMERU:

Aktualja.

„Wersal Podlaski” przed „gwiazdką”

Różowe okulary kupiectwa białostockiego.
Zabawki.
Gwiazdka pod względem psychicznym.
Gwiazdkowe podarunki.
Sprawy przedświąteczne.

Sygnaly i alarmy.

Wojna jest nieunikniona!
Tarany nadechodzącej wojny.

Białystok w reportażu.

Przez okienko „Tempa”.

Przed likwidacją w Białymstoku placówek rozrywkowo gastronomicznych.
W biał. parafii prawosławnej Gzymsy hotelu „Ritz”

Express-pocztą z Białegostoku.

Programy świąteczne kin białostockich.

Luneta prasowa.

BIAŁOSTOCKA MANIFAKTURA

Szpiro-Jagłom

Biuro: ul. Jurowiecka 12.

Składy: ul. Piłsudskiego 24.

Telefony: 13-41 i 4-31.

AKTUALJA.

Nowy wicewojewoda białostocki.

B. wicewojewoda wileński, p. Marjan Stankiewicz, został mianowany wicewojewodą białostockim.

Dotychczasowy wicewojewoda — p. Alfons Zgrzebiak — obejmuje z awansem służbowym stanowisko naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej w Urzędzie Wojewódzkim.

Akcja oddłużeniowa.

Akcja odłużeniowa na terenie województwa białostockiego jest w pełnym toku. Z 40 niewydziałonych miast, przeprowadzono akcję oddłużeniową już w odniesieniu do 30 miast. Poza tem zgłosiły się do oddłużenia wszystkie 4 miasta wydzielone: Białystok, Grodno, Łomża i Suwałki. Dług Białegostoku wynosił ponad 6 milionów zł, z czego 4 miliony przypada na rzecz skarbu i samorządowych instytucji bankowych i kredytowych. Z tej części zadłużenia umorzono 1.100 000 zł. Ponadto ustalono, że Białystok może w granicach swego budżetu spłacać rocznie 245.000 zł. Z 12 powiatowych związków samorządowych przeprowadzono akcję oddłużeniową w 10 związkach. Na 180 gmin wiejskich zgłosiło się do akcji oddłużeniowej już 84. Długi umorzone będą przeciętnie w wysokości 40—50 procent, przyczem jednak długi na rzecz skarbu państwa umorzone będą w wysokości do 90 procent.

Termin wykupu patentów przedłużony nie będzie!

Władze skarbowe postanowiły nie przedłużać terminu wykupu świadectw przemysłowych na rok 1937.

W myśl nadeszłej ostatnio instrukcji, kontrola przedsiębiorstw, które winny były wykupić patenty, rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1937 r.

Kupcy muszą wystawiać rachunki.

Władze centralne wyjaśniły, że do wystawiania rachunków obowiązani są posiadacze przedsiębiorstw tylko na żądanie kupujących. Odmowa wystawienia rachunku stanowi wykroczenie karalne.

Rachunki muszą zawierać: nazwę firmy, jej adres, datę sprzedaży, jakoś

i ilość sprzedanego towaru oraz cenę, za którą towar sprzedano.

Policja — na „gwiazdkę” bezrobotnym.

Jutro, w niedzielę, dn. 20 grudnia, na boisku sportowym w „Zwierzyńcu” odbędzie się pokaz wytresowanych psów policyjnych.

Wieczorem, o godz. 16, w teatrze „Palace” odbędzie się przedstawienie „Dzieci dla dzieci”.

Całkowity dochód z powyższych imprez — przeznaczony jest na „gwiazdkę” dla bezrobotnych.

„Autokomunikacja w Białymstoku”

Spółdzielnia z ogr. odp.

Ruch Autobusów Autokomunikacji podczas Świąt Bożego Narodzenia:

24.XII.1936 r.

autobusy miejskie kursować będą do godz. 19.

Autobusy podmiejskie:

Ostatni autobus do Supraśla o godz.	18
„ „ „ Choroszczy „	17
„ „ „ Michałowa „	19
„ „ „ Gródka „	19
„ „ „ Jałówki „	18
„ „ „ Swisłoczy „	18

25.XII.1936 r.

autobusy miejskie i podmiejskie nie kursują.

26.XII.1936 r.

autobusy miejskie kursować będą od godz. 13.

Autobusy podmiejskie kursować będą na wszystkich liniach normalnie, za wyjątkiem linii B-stok—Choroszcz i B-stok—Supraśl, dokąd pierwsze autobusy odchodzić będą z Białegostoku o godz. 11.

27.XII.1936 r.

na wszystkich liniach ruch normalny.

GARBARNIA

Abram Szmusz

Białystok, ul. Legionowa 21, tel. 2-26.

„WERSAL PODLASKI” PRZED „GWIAZDKA”.

Godziny handlu w okresie świątecznym.

Zgodnie z ustawą o godzinach handlu w okresie sześciu dni, poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, a mianowicie w dni powszednie do godz. 21-ej.

W roku bieżącym okres ten rozpoczął się od dnia wczorajszego (piątku, dn. 18 grudnia).

Jutro, w niedzielę (dn. 20), wykonywanie handlu dozwolone jest od godz. 13 do 18. W wigilię 24 bm. wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kalotechniczne, fryzierskie itp. mogą być czynne najwyżej do godz. 18.

W pierwszy dzień świąt, w piątek 25 bm., wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży, bez względu na swój charakter (nawet jadłodajnie) winny być zamknięte. Natomiast w sobotę, dn. 26, i w niedzielę, dn. 27 bm., jadłodajnie i kawiarnie mogą być otwarte, jak w zwykły dzień świąteczny.

Różowe okulary kupiectwa białostockiego.

Na marginesie okresu przedświątecznego

Zaledwie 5 dni dzieli nas od Wigilii.

Zaczynamy już myśleć o przedświątecznych zakupach żywnościowych, o podarkach gwiazdkowych i t.p.

Tegoroczne święta—według wszelkich przewidywań—powinny być szczególnie „kryzysowe”.

Ciekawym jest: czy psychoza oszczędności i ograniczeń w budżetach domowych okaże się silniejsza od tradycji?

Większość naszych kupców zapatruje się na tę sprawę optymistycznie.

Najjaśniejsze różowe okulary mają w tegorocznym okresie przedświątecznym kupcy branży kolonialno-spożywczej.

— O wzmożeniu ruchu przedświątecznego—mówią ci kupcy — nie można jeszcze nic powiedzieć, byłoby to bowiem przedwczesne. Rzecz zrozumiała, że zakup produktów spożywczych, ulegających zepsuciu, odbywa się dopiero w ostatnich dniach przed świętami...

Nie wydaje się im, by obroty przedświąteczne były w tym roku słabsze, niż zazwyczaj.

Różowe nadzieje mają też nasi sprzedawcy towarów bakaliowych, owoców i wina.

Wina zagraniczne ostatnio bardzo spadły w cenie (choć cła i akcyza, stanowiące 2/3 ceny win, nie uległy redukcji). Na tańsze, a zupełnie dobre

gatunki win zagranicznych (w cenie 4—5 zł. butelka), zaznacza się już zwiększenie popytu. Natomiast wina krajowe wcale nie mają powodzenia, choć są jeszcze tańsze. Odgrywa tu zapewne rolę brak tradycji winiarskiej i niższość gatunku. Krajowe fabryki win nie umiały jakoś dotychczas zjednać sobie konsumenta...

Całkiem niepesymistycznie nastroszeni są także w obecnym okresie przedświątecznym i kupcy gotowego ubrania, obuwia, koniekcji męskiej i damskiej oraz sprzedawcy galanterji, zabawek, towarów kosmetycznych i perfumerji

— Czy już odczuwacie, panowie, u siebie ruch przedświąteczny?

— Owszem, w ostatnich dniach panuje spore ożywienie w dziale materiałów wełnianych i jedwabnych oraz konfekcji męskiej. Niestety, sezon przedświąteczny trwa u nas zakrótko. W Niemczech, na przykład, sprzedaż gwiazdkowa trwa przez cały grudzień, u nas natomiast cały miesiąc panuje cisza i dopiero w ciągu ostatnich 2—3 dni ludzie rzucają się hurmem do sklepów i kupują wszystko naraz... Prawdziwy owczy pęd... Zasada kupna „na ostatnią chwilę” jest szkodliwa i męcząca zarówno dla kupca, jak i dla klienta. Natłok, zamieszanie, nagły brak jakiegoś towaru wobec masowego rozchwywania go w ciągu kilku godzin, trudność sprawnej obsługi i t. p. wywołują niezadowolenie i narzekania z obu stron.

Spodziewane przez kupców zwiększenie obrotów daje się już nieco zauważyć w sklepach z zabawkami. Przyczynia się, widać, do tego tradycja obdarowania naszej dźlatwy na „gwiazdkę” podarkami, który to zwyczaj jest u nas dotychczas bardzo silny.

Ruchliwie nieco jest obecnie również w sklepach damskiej i męskiej konfekcji.

Wogóle kupiectwo białostockie swych nadziei na całkiem niezły tegoroczny targ przedświąteczny nie traci.

Pesymistycznie zapatrują się na tę sprawę jedynie właściciele sklepów z futrami.

— Futer na gwiazdkę nikt dziś nie kupuje...

Dużą rezerwę wykazują także nasze składki materiałów piśmiennych, jeśli chodzi o sprowadzenie „śniegu”, srebra i t. p. artykułów choinkowych.

Zaledwie 5 dni dzieli nas od Świąt...

Na bieżący okres przedświąteczny kupiectwo białostockie wciąż patrzy przez różowe okulary...

Oby się nie omyliło!..

Zabawki...

Na marginesie kłopotów przedświątecznych.

Ze wszystkich gałęzi handlu naj-

większe „ożywienie” ma u nas w tym roku zakres sprzedaży zabawek.

Ludzie odmawiają sobie wszystkiego: nie kupią nowego obuwia, kapelusza, rezygnują z kupienia bakali czy wina, ale zabawki dla dzieci kupić muszą. W każdej rodzinie znajdują się dzieci, jeśli nie własne, to dzieci przyjaciół, bliskich krewnych czy znajomych, które czekają z utęsknieniem na św. Mikołaja, na tajemniczą paczkę z gwiazdkowym prezentem od mamy, ciotki, stryja...

Nic dziwnego, że zabawki „idą”.

Zagranicą działały zabawek w dużych sklepach są przed świętami największą atrakcją nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych.

Nasze zabawki — są ubogie. Lalki mają jednakowe, porcelanowe, głupio wybaluszone oczy; armatki, samochody, wagony tramwajowe i t. p. wyroby z malowanego drzewa — są tandetne i brzydkie; ołowiani żołnierze znudzili się dawno. Nie widać żadnych nowych pomysłów. Od szeregu lat powtarzają się te same „gry towarzyskie” — loteryjka, „Chińczyk”, „wyścigi konne” i t. p., które już wszystkie dzieci umieją napamiętać.

I przy tem ubóstwie form i tandetności wykonania — ceny niewspółmiernie wysokie. Do 5 zł. doprawdy nie można nic kupić: wstyd przynieść dziecku celulojdową laleczkę, czy blaszaną kuchenkę, która rozłazi się i gnije za łada nieostrożnym stuknięciem. Zabawki jako tako „reprezentacyjne” — są drogie. Bilard pokojowy — 12 zł., duży miś czy małpka — 15—20 zł., ceny gier towarzyskich znaczą się od 10 zł.

Słowem — zabawki są u nas brzydkie i drogie. Prezent gwiazdkowy dla dziecka — to największy kłopot i najkosztowniejszy wydatek. Kto może dziś wydać 15 czy 25 zł. na lalkę dla chrześniaczki, lub kupić chłopcu wymarzony bilard? Nie zapominajmy przytem, że prawie każdy ma do obdarowania nie jedno, ale kilkoro dzieci w rodzinie. Gdyby chciał sprawić wszystkim prawdziwą radość — musiałby wydać na zabawki trzecią część albo i połowę swego miesięcznego budżetu.

Nasz przemysł zabawkarski jest martwy i nieprzystosowany do zmieniających warunków życia.

Ruch towarowy na dworcach białostockich.

W związku z okresem przedświątecznym wzmożił się ruch towarowy na naszych obu dworcach.

Prawie codziennie nadchodzą liczne transporty towarów spożywczych i innych.

Równocześnie przez Białystok przechodzą liczne wagony, zmierzające do stacyj granicznych.

Ferje w szkołach.

P. Minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferji zimowych w bieżącym roku szkolnym na dzień 11

stycznia 1937 r. który będzie wolny od nauki szkolnej.

Lekcje rozpoczyna się we wtorek, dn. 12 stycznia 1937 r., rano.

5 dni bez egzekucji.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby na przeciąg 5-ciu dni tj. od 23 do 27 b. m. zostały wstrzymane wszystkie licytacje i egzekucje.

„Gwiazdka”

pod względem psychicznym.

Co rok prawie powtarza się to samo. Na miesiąc przed świętami słyszy się ze wszystkich stron: „święta w tym roku nie urządzamy, bo to i wielki koszt i straszny kłopot”.

Ale postanowienie to pryska, jak bańka mydlana, na dwa — trzy dni przed świętami. Siła tradycji jest jednak bardzo silna i wystarczy najmniejszej podaiety zzewnątrz, aby wszystkie gospodynie stanęły w pełnym rynsztunku przygotowań przedświątecznych. Gdy wszystko trzeba robić w ostatniej chwili — grożą zazwyczaj komplikacje finansowe.

Toteż najlepiej zawczasu dokładnie sobie wszystko obmyśleć z ołówkiem w ręku, aby święta nie zatruwała myśl: „Co potem zrobię?”.

Świątecznych zakupów nie trzeba, przedewszystkiem, odkładać na ostatnią chwilę.

Najważniejszą jednak rzeczą jest przygotowanie świąt pod względem psychicznym. „Gwiazdka” — czy w pałacu, czy na poddaszu — może być jednakowo szczęśliwa i radosna. Tylko należy umieć z niej wyluskać słodką radość.

Niechaj więc nadchodzącym świętom tegorocznym przyświeca dar przywracania sercom ludzkim radości. To kwiat, który coraz rzadziej, niestety, zakwita na grzędzie naszego życia!

POD CHOINKĄ...

Gwiazdkowe podarunki.

Wigilia a po tym światła na choince i w cieniu drzewka ukryte podarki — cóż to za radosne chwile dla całej dzieciarni, dla maleństw, niedawno biegających po świecie, i dla tych starych „brzdąków”, lubiących udawać „dorośłych”, ale czekających na gwiazdkę z niecierpliwością małych dzieci!

Dzień wigilijny jest dniem, który musi wypełnić radość. Jest to dzień wielkiego rodzinnego święta, które trzeba pielęgnować ze wszystkimi rodzinnymi tradycjami. W zwyczaju dawania podarków najlepiej wypowiada się pamięć jednych o drugich, myśl o tym, aby innym zrobić prawdziwą przyjemność — i dlatego nie trzeba o zwyczaju tym zapominać.

Ale chodzi o to, aby podarunek rzeczywiście sprawił przyjemność. Kupujemy to, co ucieszy dzieci, a nie narzucamy im arbitralnie naszych upodobań, albo nie ulegamy przy kupnie podarków jakimś pedagogicznym sugestiom. Jakież rozczarowanie przeżyje dziewczynka, która lubi książki, a pod choinką znaj-

duje materiał na nową, niepotrzebną sukienkę, wtedy, kiedy nic a nic nie obchodzi jej stroje. Albo naodwrot — poważna książka nie ucieszy małej „kobietki”, która marzy o „karnawałowej herbatce” u koleżanki, a nie ma w czym na nią pójść. Jakież żal ukryty czuje do rodziców chłopak, który wierzył, że przeczuwając jego pragnienia, ofiarują mu narty, albo przynajmniej łyżwy, a zamiast tego otrzymał — materiał na piękne czarne ubranie, które będzie bezczynnie wisieć w szafie, aż z niego zupełnie wyrośnie!

Znacznie trudniej jest obmyśleć prezent dla mniejszych brzdąków, bo te właściwie nie mają jeszcze swoich wyraźnych „marzeń”. A po drugie wybór zabawek w naszych sklepach jest beznadziejnie mały.

Dlatego właśnie nad kupnem podarku trzeba pomyśleć wcześniej i wcześniej rozpocząć poszukiwania. Jest to tym ważniejsze, im mniej mamy pieniędzy. Wtedy przedmioty obmyślane okazują się za drogie, trzeba zmienić projekt. Jeżeli rozpoczynamy poszukiwania w ostatnich dniach przed wilią, lub, co jest już tragiczne, w wilię, pod wpływem przemęczenia i braku czasu kupujemy nikomu niepotrzebne „byle co”. Cały efekt gwiazdkowego podarunku popsuty. Podarunek „na odczepkę” wzbudza w obdarowanym cichy żal, że właściwie o nim, o jego radości nie pomyślano.

Pod choinką znaleźć się powinny upominki dla domowników, a przede wszystkim najtroskliwiej obmyślony podarunek dla „największego dziecka” — pani domu, dla męża, dla innych członków rodziny i wreszcie dla służącej, której też się należy odrobina naszej pamięci.

Aby w granicach skromnych możliwości finansowych zamknąć kupno celowych i pożytecznych podarunków gwiazdkowych — na to trzeba mieć dużą ilość czasu.

Sprawy przedświąteczne.

Wobec wyjątkowego zbiegu dni świątecznych w rb. z powodu przypadających świąt Bożego Narodzenia bezpośrednio przed dniem niedzielnym, stała się bardzo aktualną sprawą wypieku pieczywa. Przy stosowaniu zeszłorocznych rygorów Białystok musiałby się obejść bez świeżego pieczywa w ciągu 4-ch dni.

W czwartek, dn. 24 bm., jako w wigilię świąt Bożego Narodzenia — bramy kamienic białostockich otwarte mają być przez całą noc.

Wobec tego, że w okresie przed świętami Bożego Narodzenia urzędy pocztowe są przeciążone pracą i z trudem mogą wywiązać się ze swoich obowiązków — Dyrekcja poczt i telegrafów zwraca się do korzystających z usług poczty o możliwie najwcześniejsze wysyłanie korespondencji, aby można było uniknąć trudności w przewozie i doręczaniu przesyłek w ostatnich dniach przed świętami.

Święta bez teatru.

Teatr Objazdowy dyr. J. Grodnickiego, zjeżdżający do naszego miasta zwykle co czwartek, w roku bieżącym do Białegostoku już więcej nie zawita, a to z tego powodu, iż w przyszły czwartek będziemy mieli — wigilię, w ostatni zaś czwartek r. 1936 — wieczór sylwestrowy.

Teatr Objazdowy zawita do nas dopiero dn. 6 stycznia r. 1937.

W dniu tym w teatrze „Palace” odbędzie się premiera wesołej amerykańskiej komedji w 3-ach aktach Hopwood’a p.t. „Jutro — pogoda”...

Cafe „OAZA”

ul. Kilińskiego 6, tel. 9-79.

— W sobotę, dn. 26 grudnia —

ŚWIĄTECZNY FIVE O'CLOCK

DANCING.

NIESPODZIANKI.

Symfoniczna orkiestra (sextet) pod batutą maestro Rutkowskiego

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA

„WARSZAWIANKA”

Dyr. ST. TAWŁOWICZ.

ul. Br. Pierackiego 23, tel. 11-58.

CODZIENNIE —

Śniadania, obiady, kolacje.

Zakład posiada komfortowo urządzone gabinety. — Bufet zaopatrzony jest w wielki wybór zakąsek oraz trunków krajowych i zagranicznych. — Pierwszorzędna kuchnia znajduje się pod kierownictwem doświadczonego fachowca sztuki kulinarnej. — Wykwalifikowana i uprzejma obsługa gości. — Codziennie — radio-koncert.

Restauracja otwarta jest do godz. 1-iej w nocy. Ceny — dostępne.

SYGNAŁY I ALARMY.

Wojna jest nieunikniona!

Niemcy przygotowują piorunującą ofensywę na granicę sąsiadów.

PARYŻ. Nadzwyczaj głębokie wrażenie w kołach politycznych Francji wywołał artykuł słynnego pisarza i członka Akademii Francuskiej, Jerzego Duhamela, zamieszczony w tygodniku „Marianne”.

Duhamel stwierdza, że w ostatnich czasach zwiedził szereg krajów europejskich i zaoceanicznych i badał tam sytuację w odniesieniu do zagadnienia wojny i pokoju.

Na podstawie zgromadzonych w ten sposób obserwacji i opinii różnych wybitnych mężów stanu, polityków, wojskowych i pisarzy, Duhamel doszedł do wniosku, że cały świat przekonany jest, iż wojna jest nieunikniona i że Francji grozi zagłada. Jedynie tylko Francuzi — oświadczają wielki patriotą — nie widzą tego niebezpieczeństwa, gdyż pogrążeni są po uszy w walkach partyjnych.

Całe wyszkolenie armii niemieckiej, wszystkie gigantyczne zbrojenia Trzeciej Rzeszy i jej wewnętrzna, czysto militarna organizacja — nastawione są na ofensywę o piorunującej skuteczności. Niemcy nie będą marnować czasu na bezpłodne walki na rozległych obszarach rosyjskich. Poprzestaną na zaatakowanie i zdobyciu terytoriów sąsiadów. Odniesione tu zwycięstwa zagwarantują im hegemonję w Europie.

Niemcy ruszą przeciwko Francji — mówi dalej Duhamel — **bez uprzedniego wypowiedzenia wojny.** Metoda ta da im olbrzymią przewagę. Przedewszystkiem pozwoli im upatrzeć z góry odcinki granicy francuskiej, na które uderzą. Zaskoczony przez to uderzenie przeciwnik straci wiele cennego czasu na przygotowanie obrony.

Jeden z wielkich wodzów wojskowych oświadczył Duhamelowi, że już w ciągu pierwszej nocy działań wojennych Francja stracić może milion ludności i wojska. Wynik ten zawdzięczać będą Niemcy swej potężnej flocie powietrznej, której rozmiary przekraczają wielokrotnie to, o czym świat obecnie wie.

Opierając się na tej straszliwej perspektywie wojennej, Duhamel nawołuje społeczeństwo francuskie i sojuszników Francji do zaniechania walk wew-

nętrnych i do skupienia całego wysiłku narodowego na sprawę obrony granic przed wrogiem, jawnie przygotowującym się do zadania śmiertelnego ciosu.

Tarany nadchodzącej wojny.

Niemcy rzucają na granicę tysiące tonn żelaza i stali...

Przed wojną światową panowało przekonanie, i to w sferach fachowych, że starcie narodów potrwa krótko, najwyżej parę miesięcy. Jak wiadomo, wojna trwała cztery lata.

Błąd teoretyków przedwojennych polegał na tem, że nie dostrzegli oni roli karabinów maszynowych. Ta małokalibrowa broń automatyczna, stwarzając nieprzebyte pola śmierci, wzmogła siły obrony i na długie lata uwięziła w bezruchu miljonowe armie.

Przez lata wojny najcięższe mozgi techników obu walczących stron wysiły się w celu znalezienia środków dla zneutralizowania hamującego działania kulomiotów i przywrócenia natarciu jego utraconych możliwości. Olbrzymi rozwój artylerji wszelkich kalibrów, wojna chemiczna, lotnictwo bojowe, a wreszcie czołgi — są etapami tego zmagania się ruchu z bezwładem obrony.

Od listopada 1918 roku minęło lat 18. Trzecia Rzesza podeptała klauzule Traktatu Wersalskiego i wykuwa w swych olbrzymich fabrykach narzędzie napadu. Śledząc rozwój siły zbrojnej Niemiec, zaobserwować łatwo, że idzie on przede wszystkim w kierunku wzmocnienia szans natarcia. Służy temu olbrzymi rozwój motoryzacji, gwałtowna rozbudowa broni pancernej, tworzenie licznej zmotoryzowanej artylerji oraz wzrastające z każdym tygodniem lotnictwo bombardujące.

Z tych poszczególnych narzędzi ataku organizacja stwarza potężne tarany, których uderzenia służyć będą do wyłamania luk. Są nimi dywizje pancerne, zbudowane z dwóch pułków czołgów, dwóch pułków piechoty na samochodach, zabezpieczonych przed pociskami broni małokalibrowej, dwóch pułków zmotoryzowanej artylerji, trzykompanijnego batalionu technicznego, batalionu łączności i eskadry samolotów myśliwskich. Pułk czołgów, złożony z trzech batalionów po trzy kompanie, tj. ogółem z dziewięciu kompanij czołgów, liczy 450 czołgów średnich i lekkich.

Potęża ognia, zawarta w pułkach

artylerji, i siła krusząca, którą stanowią pułki czołgów, wraz z pułkami piechoty stwarzają z dywizyj pancernych potężne narzędzia ataku i przełamania, o potwornych wprost możliwościach.

Niemiecki program zbrojeń przewidywał do roku 1939 budowę 11 dywizyj pancernych. Obecnie armia niemiecka posiada ich cztery. Są one stacjonowane w Weimarze, Wuerzburgu, Duesseldorfie i Norymberdze.

Podczas, gdy dywizje pancerne reprezentują siłę kruszącą, element ruchu tworzą t. zw. dywizje lekkie, zorganizowane ze zmotoryzowanych jednostek piechoty i artylerji. Na grze obu tych elementów, tj. siły kruszącej i elementu ruchu opiera się koncepcja nowoczesnej bitwy, mającej zrealizować zamiar niemieckich teoretyków wojny napastniczej.

Oczywiście, że i obrońca nie jest pozbawiony środków działania, a rozwój broni pancernej pociąga za sobą równomierny rozwój broni przeciwczołgowej, uzupełnionej systemem min, tworzących sieć pułapek na potworów nowoczesnej wojny. Ta bezpośrednia obrona terenu, mająca na celu zahamowanie natarcia, służyć będzie manewrowi obrony, w którym właśnie tkwią główne szanse obrońców. Broń napadu bowiem przy swojej sile kruszącej jest mało zwrotna i szczególnie wrażliwa na wszelkie uderzenia na skrzydła i tyły.

Broniący się kraj ma przeto szanse sparowania ciosów, a przynajmniej zahamowania szybkości napadu, pod warunkiem jednak, że dysponować będzie dostatecznym sprzętem technicznym i wielką zdolnością ruchu, o którym, w warunkach nowoczesnych, decydują rozmiary motoryzacji i gęstość sieci drogowej.

Białystok w reportażu.

♦ Dnia 2 stycznia 1937 r. wyruszy z Białegostoku organizowana przez tut. „Orbis” wycieczka popularna do Zakopanego. Powrót do Białegostoku nastąpi dn. 7 stycznia. W drodze pociąg zatrzyma się przez jeden dzień w Krakowie. W skład pociągu wejdą nowoczesne wagony pulmanowskie z numerowanymi miejscami.

Poza wagonem restauracyjnym będzie wagon-dancing, w którym przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Ceny biletów w obie strony: w klasie III — 21 zł. 70 gr., zaś w klasie II — 31 zł. 10 gr. Zapisy do dnia 27 bm. w „Orbisie” (Piłsudskiego 13, tel. 1-71)

SKŁAD FABRYCZNY
Bielskich i Łódzkich fabryk sukna,
wełny i jedwabiu

Karol Reissfeld, Łódź,
Sam. Abbe „

Karol Bachrach, Bielsko,
Max Polatschek, „

ILJA HURWICZ

Białystok, ul. Sienkiewicza 12, tel. 1-13.

P o l e c a na sezon zimowy 1936/37:

największy wybór wykwinnych, najnowszych i najmodniejszych materiałów kamgarnowych, szewiotowych, wełnianych i jedwabnych — najprzedniejszych wyrobów na męskie i damskie palta, granitury i kostjomy damskie; wełnę; jedwabie na suknie; laki, łamy, brokaty i kasaki.

oraz w Zw. Pop. Turystyki (Kilińskiego 15, tel. 2-02).

◆ W związku z otwarciem Urzędu Celnego w Białymstoku powstały znaczne trudności dla tutejszych eksporterów, zwłaszcza przy odprawie szmat, gdyż personel Urzędu Celnego nie wystarcza na obsługę przemysłu białostockiego, nawet obecnie, w okresie sezonu marnego.

Z tego powodu transporty szmat zalegają w Urzędzie i są obciążane kosztami „osiowego”, co powoduje wzrost cen surowca.

W tych dniach Związek Przemysłowców zwołał konferencję celem omówienia tej sprawy. W obradach wzięli udział przedstawiciele przemysłu, handlu i firm ekspedycyjnych. Po wysłuchaniu opinii wszystkich zainteresowanych, postanowiono opracować wyczerpujący memoriał, z którym specjalna delegacja uda się do Warszawy, aby domagać się zwiększenia personelu białostockiego Urzędu Celnego.

◆ W związku z akcją wychowania fizycznego robotnic fabrycznych na terenie Białegostoku, miejski komitet PW i WF zwrócił się do Związku Przemysłowców z prośbą o wyasygnowanie 200 zł. miesięcznie na zaangażowanie instruktorki i zakup sprzętu gimnastycznego.

● Naczelnik II wydziału Izby Skarbowej w Białymstoku — p. Mikołaj Majkowski został przeniesiony na stanowisko przewodniczącego komisji odwoławczej Izby Skarbowej w Krakowie.

Funkcje naczelnika tegoż wydziału objął p. Sołtan-Pereświat.

● Stanowisko przewodniczącego „Związku Harcerstwa Polskiego” (oddział w Białymstoku) po wojewodzie Paślowskim objął sędzia S. O. p. Korab Karpowicz.

● Naczelnik wojew. wydziału zdrowia — p. dr. Brodowicz przechodzi z powodu wysługi lat na emeryturę.

PRZEZ OKIENKO „TEMPA”.

Przed likwidacją w Białymstoku placówek rozrywkowo-gastronomicznych.

Znamienna uchwała Stowarzyszenia Restauratorów.

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Restauratorów w Białymstoku ze względu na wielki zastój w zakładach — z powodu obecnego kryzysu — przeżywa ciężki okres swojej egzystencji.

Ruch w lokalach gastronomicznych zmniejszył się do minimum, wydatki zaś na utrzymanie — pozostały te same.

Różne potajemki, piwiarnie, kawiarnie i mleczarnie podrywają im targ, uprawiając nielegalny wyszynk alkoholu i konkurując cenami, albowiem nie płacą — z tytułu nielegalnego wyszynku — żadnych podatków.

Restauratorzy białostoccy zaczynają się załamywać. Zakładom ich grozi zagłada...

Mamy w Białymstoku jedenastu restauratorów — starych fachowców, właścicieli urządzonych zakładów, na które przez szereg lat ciężko pracowali, ale restauratorzy ci, niestety, nie mają swoich własnych koncesji na wyszynk alkoholu i zmuszeni są — chcąc być lojalnymi obywatelami wobec Państwa i nie chcąc uprawiać potajemnego wyszynku — dzierżawić te prawa legalnej sprzedaży od osób innych lub pewnych stowarzyszeń uprzywilejowanych, płacąc im za to ciężki haracz (do siedmiuset złotych rocznie) i ponosząc wszystkie ciężary podatkowe, co w obecnym czasie jest wprost niemożliwe.

Otóż te ciężkie warunki pracy zmusiły nasze Stowarzyszenie restauratorów do złożenia w tej sprawie memoriału Izbie Skarbowej i Urzędowi Akcyz.

W memoriale tym Stowarzyszenie Restauratorów prosiło o udzielenie restauratorom — jako właścicielom zakładów gastronomicznych, fachowcom i odpowiedzialnym płatnikom — koncesyj własnych.

Memoriał złożono, lecz odpowiedzi niema dotychczas żadnej.

Jak słyszeliśmy, na ostatnim swym posiedzeniu Stowarzyszenie postanowiło: od 1-go stycznia r. 1937 świadectw przemysłowych na obce koncesje nie wykupywać i tym samym placówki gastronomiczne w mieście naszym zlikwidować.

W razie likwidacji tych zakładów — zatrudnieni w nich ludzie pozostaną bez pracy. Innego wyjścia restauratorzy białostoccy nie mają.

Mamy nadzieję, że władze skarbowe potraktują przychylnie prośbę naszych restauratorów i do likwidacji białostockiej rozrywkowo-gastronomicznej przemysłowej nie dojdzie.

Industria ta przecież ponosi duże ciężary podatkowe!

Przykład godny naśladowania.

P. Dyrektor oraz personel biurowy i techniczny Elektrowni Białostockiej wpłacili na konto Komitetu Pomocy Bezrobotnym 2233 zł. 40 gr., jako opodatkowanie się z pensyj za 5 miesięcy z góry.

W biał. parafii prawosławnej...

W białostockiej parafii prawosławnej dużo idzie ostatnio różnych rozmów i wersji na temat ustąpienia biskupa prawosławnego w Grodnie.

Jak wiadomo bowiem, prawosławny biskup grodzieński Antonjusz wezwany został do Warszawy do metropolity Dionizego. Po tej audjencji stało się wiadomem w Grodnie, że biskup Antonjusz nie powróci już na swe stanowisko, a na jego miejsce wyznaczony został pra-

wosławny biskup lubelski — Sawa.

Przeciwko biskupowi Antonjuszowi ostatnio bardzo ostro wystąpiło jedno z pism wileńskich.

Jak słychać, biskup Antonjusz ma odbyć pokutę w jednym z klasztorów na Wołyniu.

O powodach pokuty tej mówią różnie...

Szachy.

Po ostatnim turnieju szachowym w mieście naszym wzrosło zainteresowanie grą szachową, zwłaszcza w kołach urzędniczych.

W tych dniach odbył się w świetlicy PPW wieczór szachowy z udziałem mistrza — p. Babkesa, który po lekcji teorii szachowej rozegrał seans symulacyjny na 15 szachownicach jednocześnie z rezultatem: 14 wygranych i 1 remis (mistrz PPW p. Burandt).

Zaprojektowano kurs teorii szachowej.

Grypa szaleje w Białymstoku.

Nasilenie szalejącej ostatnio w Białymstoku grypy — zwiększa się z dniem każdym. Obecnie nie ma prawie domu w Białymstoku, w którym nie znajdowałby się chory na grypę.

Na chorobę tę zapadają zarówno ludzie starsi jak i młodzi, a także małe dzieci.

Lekarze białostoccy mają codziennie po kilkadziesiąt wizyt domowych.

A jeden z tutejszych felczerów, bardzo popularny w ubogiej dzielnicy żydowskiej, zapraszany bywa codziennie do 30—50 chorych. Wszystkich tych wizyt domowych załatwiać jednak nie potrafi.

Gzymsy hotelu „Ritz”...

Gmach hotelu „Ritz” w Białymstoku wybudowany został w roku 1913.

W ciągu ubiegłych 26 lat fronton gmachu — emontowany ani razu nie był, to też nic dziwnego, że ciężkie gzymsy „Ritz’a” obrywają się i padają na chodnik.

W ubiegłą środę, w godzinach popołudniowych, na chodnik koło wejścia do hotelu runęła istna lawina kamieni, omal nie powodując nieszczęścia.

Zażenowana tem skąpa administracja hotelu nakazała swej służbie chodnik natychmiast oczyścić...

A możeby tak czynnik odpowiedni nakazał tej zanadto już oszczędnej administracji hotelu ogólny remont frontonu przeprowadzić? Raz za 26 lat... Aby ciężkie gzymsy nie obrywały się i aby kogokolwiek tam na śmierć nie załaskowały...

Co?..

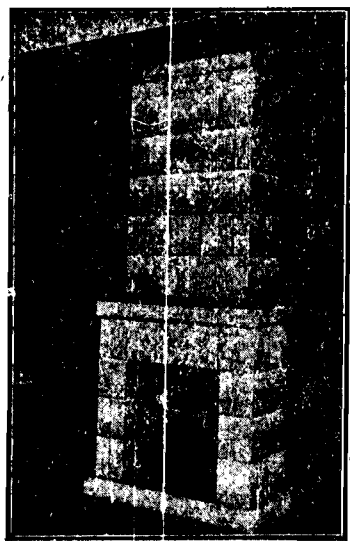
NA ŚWIĘTA — niedoścignione w smaku piwo Browaru „DOJLIDY”

Jerzego Księcia Lubomirskiego

DUBELTOWE, EKSPORTOWE, PILZNENSKIE i SŁODOWE

Skład główny: Białystok ul. Płwna 7, tel. 1-58 Telef. Browaru 98.

Przy składzie — wytwórnia wód gazowych i owocowych.



**ZAKŁADY CERAMICZNE
JANA KUCHARSKIEGO S-owie
BIAŁYSTOK
Grunwaldzka 41.**

Tel. 11-98.

**K a f l e,
Budowa Pieców,
P o l e w a.**

**Express-pocztą
z Białegostoku.**

Białostocki „własny korespondent”
organu prasowego bractw z Niepo-
kalanowa—p. Ancerewicz—donosi „Ma-
temu Dziennikowi” (Nr. 346):

Pierwsze chrześcijańskie gimnazjum w Białymstoku otrzymało nowy sztandar.
Szkoła, w której się żydów nie przyjmuje.

„BIAŁYSTOK (kor. wł.) W niedzielę, 13 bm. chrześcijańskie gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza obchodziło podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, którego rodzicami chrześcymi są p. wojewodzina Janina Kirtiklisowa i kurator szkolny p. Petrykowski.

Jak, wielce docenia istnienie tej prawdziwie chrześcijańskiej i polskiej placówki oświatowej społeczeństwo—jest najwymowniejszym dowodem depecha J. E. ks. arcybiskupa metropolity wileńskiego, Romualda Jałbrzykowskiego z życzeniami Boskiej pomocy w dalszym rozwoju szlachetnej pracy Polskiego Twa Oświat. w Białymstoku, które założyło tę uczelnię.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele Farnym z okolicznościowym wzniosłym kazaniem ks. dziekana Chodyko. Po nabożeństwie w pięknie udekorowanej sali Domu Katolickiego, gdzie wśród kwiatów wystawiono popiersie Henryka Sienkiewicza—odbyła się właściwa uroczystość, połączona z akademią.

W imieniu delegacji rodziców wręczył sztandar inż. Wojtowiczowi, dyrektorowi gimnazjum, p. Władysław Precel, prezes Polsk. T-wa Ośw. z życzeniami dalszej tak owocnej pracy nad kształtowaniem charakterów naszej katolickiej młodzieży.

Po podpisaniu aktu poświęcenia sztandaru nastąpiło wbijanie gwoździ, zapoczątkowane przez rodziców chrześcynych p. wojewodzinę Kirtiklisową i p. kuratora Petrykowskiego, po czym p. prezes Precel wygłosił dłuższe przemówienie sprawozdawcze.

Z przemówienia tego wynika, że chrześcijańskie gimnazjum (żydzi nie są przyjmowani), założone w 1934-35 roku szkolnym z początkową liczbą uczniów 120, osiągnęło tak szybkie tempo roz-

woju, że obecnie liczy już 328 uczniów, a budżet roczny z 47.000 zł. podniósł się do 111.000 zł.

Obecnie Polskie T-wa Oświatowe w Białymstoku myśli o pomnożeniu swego dorobku kulturalnego przez założenie przedszkola i szkoły powszechnej dla dziatwy wyłącznie chrześcijańskiej.
(An.)

**Programy świąteczne kin białostockich
„APOLLO”.**

Świątecznym programem kina „Apollo” będzie dramat obyczajowy na tle głośnej afery szpiegowskiej p. t. „Tajna brygada”.

„Tajna brygada”, zrobiona przez Francuzów—jest właśnie typowym filmem kryminalno-szpiegowskim, z pogonią w aucie, strzelaniem, otruciem, miłością szpiega do szpiega i bezwzględna walką między podobnymi sobie instytucjami—centralami wywiadowczymi. Wielokrotnie wykorzystywany temat—żeby dzisiaj zainteresował—musi wyróżniać się czymś specjalnym. W „Tajnej brygadzie” biorą czynny udział dwa sztaby: francuski i niemiecki.

Scenariusz opracowany jest poprawnie. Sensacji wiele, spłot wypadków—jest interesujący, czasami nawet pasjonuje. Miłość i jej porywy ujęte są pod kątem wyrachowania.

Reżyser otrzymał wdzięczny materiał. Zadaniem jego było przede wszystkim utrzymanie tempa i nastroju. Zostało to całkowicie osiągnięte. Akcja jest doprowadzona w tempie do końca, a ostatnie sceny są pełne dynamiki. Reżyser posilkował się często metodą, polegającą na t. zw. zbiegu okoliczności.

Film, ciekawy w fakturze scenariusza, dla szerokiej publiczności jest pojętny.

„MODERN”.

Świąteczny program kina „Modern” stanowić będzie nowy film produkcji polskiej—„Papa się żeni”...

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Do wiadomości brydżistów białostockich!

Świat brydżistów spotkała nader miła niespodzianka.

Nakładem wydawnictwa M. Arcta (Warszawa 1937) ukazała się od dawna oczekiwana książka Ely Culbertsona p. t. „Brydz” (Rozgrywka). (Str. 415+XVI).

Nazwisko autora tej książki jest dobrze znane rzeszom polskich brydżistów. Już bowiem parę lat temu mieli sposobność zapoznać się z jego znakomitym systemem licytacji w książce p. t. „Jak grać w brydża”.

„Rozgrywka” stanowi całość sama dla siebie, a wielkim jej plusem jest, że dla stosowania jej reguł niekonieczne jest posiadanie partnera, grającego według tych samych zasad. Wykład jest jasny, przejrzysty, poparty celowo dobranymi przykładami. Książka jest obszerna, to też nie został pominięty żaden, nawet najdrobniejszy z arkanów brydżowych.

„Rozgrywka” jest potrzebna każdemu brydżystcie; wytrawni gracze przy jej pomocy doprowadzają grę do perfekcji, początkujący szybko osiągną wysoki poziom. Podkreślić należy, że „Rozgrywka” Culbertsona nie jest w najmniejszym stopniu uzależniona od jego systemu licytacji, ani też od zapisu międzynarodowego.

Na gwiazdkę!

Kto kupuje dobry towar — kupuje najtaniej!

Znana tut. firma „BRACIA GŁOWINSKY” (Rynek Kościuszki 9) poleca na gwiazdkę:

pierniki miodowe (na prawdziwym miodzie) po zł. 2,50 za klg.; najwykwintniejsze w smaku **karmelki i czekolady** firmy „Fuchs” oraz **karmelki smietankowe „Brzezniczki”**; **miody sycone** własnego rozlewu; wielki wybór **win i towarów kolonialnych**; **konserwy** rybne i mięsne; **karty do gry**.

*)

Fabryka „AQUASAN”

d-ra chemji M. PERELSZTEJNA
i prow. J. LEMBERGA.

Białystok, ul. Ogrodowa 9, tel. 3-61

poleca na święta:

galaretki owocowe cukrzane, zaprawy do wódek oraz różne **napoje chłodzące** na gotowanej lub destylowanej wodzie.

Restauracja „CENTRAL”

Rynek-Kościuszki 32, tel. 9-69.

Pierwszorzędna kuchnia. — Komfortowe gabinety.

C O D Z I E N N I E — D A N C I N G .

LUNETA PRASOWA

Na zbrojenia brak już żelaza i stali!

Atmosfera niepokoju w Europie spowodowała gwałtowny wzrost zapotrzebowania żelaza i stali. Doszło do tego, że huty np. we Francji, zmuszone są odroczyć terminy dostaw, nie mogąc wyprodukować zamówieniom przy dotychczasowym poziomie produkcji.

W Niemczech wydano specjalne zarządzenie o dostawach i zapasach żelaza i stali, nie przyczyniło się to jednak do całkowitego uregulowania kwestii zaopatrzenia rynku w te produkty. Popyt na żelazo i stal w W. Brytanii jest b. znaczny, a w Japonii doszedł do takiego natężenia, że przestano eksportować te produkty.

W Stanach Zjednoczonych zwiększenie popytu wyraziło się w poważnym wzroście cen żelaza i stali.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ten wzrost zapotrzebowania pozostaje w związku ze wzmożonym popytem ze strony przemysłu zbrojeniowego.

Na dnie Wołgi...

„Wieczerniaja Moskwa” opowiada o badaniach podwodnych, dokonanych ostatnio na dnie Wołgi przez Instytut Gospodarstwa Rybnego.

Najciekawsze rezultaty dało się osiągnąć nurkowi Ponomarijowowi. Jesienią niektóre gatunki ryb odchodzą do t. zw. „jam”. Ponomarijow opuścił się do jednej z takich jam i znalazł się między olbrzymimi sumami i jesiotrami. Były ich tu setki, a może i tysiące. Nurków ryby nie boją się: Ponomarijow dotykał naprz. sumów ręką, a te najspokojniej pozostawały w miejscu. Tylko następstw silnego uderzenia ryba usuwała się. Jednego olbrzymiego suma wagi 3,5 pudów Ponomarijow wyciągnął za płetwy na wierzch. W „jamie” były jeszcze większe sumy, sięgające 2 metrów długości i 6-7 pudów wagi.

Nazajutrz Ponomarijow obserwował panikę wśród ryb. Leżąc na dnie, widział on jak olbrzymie ryby rzucały się we wszystkich kierunkach, uciekając przed nadchodzącym statkiem.

Cocktail w konserwach...

Pewna fabryka wódek i likierów w Ameryce wprowadza ostatnio na rynek butelki z gotowymi koktajlami najróżniejszych kompozycji. Koktaile te mają w niczym nie ustępować świeżo sporządzanym i cieszą się wskutek tego wielkim powodzeniem. Aby koktaile były odpowiednio zimne—pomysłowa fabryka sprzedaje niektóre gatunki w butelkach, opatrzonych warstwą izolacyjną, nieprzepuszczającą zewnątrz ciepła. Wskutek tego „konserwy koktajlowe”, jak nazwano te koktaile w Ameryce, nadają się specjalnie na wycieczki dla turystów.

Prenumerujcie „TEMPO”

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. „o obowiązkach i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne” (D. U. Nr. 51 z 1924 r., poz. 522) oraz § 51 Rozporządzenia Wykonawczego Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 6 grudnia 1932 r. „o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych” (D. U. Nr. 11 z 1933 r., poz. 71), Zarząd Miejski w Białymstoku podaje do wiadomości, iż preliminarz budżetowy m. Białegostoku na rok 1937/38 zostanie wyłożony do wglądu publicznego w okresie od 18 do 24 grudnia 1936 r. włącznie w godz. od 11 do 14-ej (Zarząd Miejski pokój Nr. 36).

Przeciwko preliminarzowi budżetowemu mogą być zgłaszane przez płatników danin komunalnych zarzuty i zastrzeżenia w terminie do dnia 31 grudnia 1936 roku włącznie.

Prezydent miasta:

(—) **S. Nowakowski.**

FABRYKA SUKNA

Rubinsztein i Kagan

BIAŁYSTOK.

Biuro i składy: ul. Nowy-Swiat 5.

Telefon 9-81.

FABRYKA SUKNA i KOLDER

I. D. SZPIRO

Białystok, Łukowa 4.

Biuro i składy: Sienkiewicza 40—42.

Telefony: 12, 1-75 i 7-75.

FABRYKA SUKNA

A. Sokół i J. Zylberfenig

BIAŁYSTOK

Biuro i składy: ul. Sienkiewicza 44.

Telefony: Fabryka — 45.
Biuro — 1-25.

FABRYKA SUKNA i KOLDER

A. D. SZPIRO

BIAŁYSTOK

SKŁAD: Nowy Świat 7, tel. 8-55.

Naszym celem — zadowolenie Klienta,

dlatego posiadamy:

piękny lokal, uprzejmy personel, wielki wybór podarków gwiazdkowych (specjalny dział NACZYŃ KUCHENNYCH, PORCELANY, SZKŁA i ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH). Wszystko to w wielkim wyborze na dogodnych warunkach polecamy P. T. Klietom.

M. TOPOLSKI, Białystok R.-Kościuszki 30, tel. 2-25.

Perfumeria „LEDA” L. Okraiński

SIENKIEWICZA 20

podaje do wiadomości, że z powodu jubileuszu 15-lecia istnienia Firmy, każdy kupujący u niej — w czasie do 1.I.1937 r. na sumę od 3 zł. otrzyma

BEZPŁATNIE flakon perfum o najnowszym zapachu „FINESSE”.

Wyłączna sprzedaż: „GUERLAIN” i „GEMEY”.

Restauracja „ADRJA” Dyr. M. Wićko

Białystok, Rynek Kościuszki 29.

CODZIENNIE: ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE

Doborowa kuchnia.—Asortyment trunków krajowych i zagranicznych.
Duży wybór zakąsek.—Gabinety.—Radio-koncert.

Ceny—umiarkowane.

Zakład otwarty do godz. 12-ej w nocy

FABRYKA SUKNA

A. L. Szmidt i S-owie

Spółka firmowa

Białystok, ul. Fabryczna 2.

Telefon 7-65.

FABRYKA SUKNA

IZAAR OLJAN

BIAŁYSTOK.

ulica Mickiewicza 43.

Telefony: 15-50 i 8-07.

„APOLLO,, Od 25.XII-36

Dramat obyczajowy na tle głośnej afery szpiegowskiej



Autentyczny dokument z tajnych akt wywiadu i kontrwywiadu dwu mocarstw europejskich

„MODERN”

Program świąteczny (od dn. 25.XII 36)

PAPA się ŻENI

Film polski.



Melodie całego świata na rok 1937

tylko w odbiornikach

Fabryki Radiowej Krajowego Towarzystwa

TELEFUNKEN

Telefunken „Premjer”

Telefunken-super „Lord”,

Telefunken-super „Arystokrata”.

Telefunken-super „Magnat”.

Skład fabryczny i wyłączna sprzedaż w firmie:

Zakłady Elektrotechniczne i Mechaniczne

A. KRAUZE

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 6, tel. 3-30

**Ważne dla pań!**

Salon konfekcji i galanterji damskiej

„JULMI”

BIAŁYSTOK, ul. KILIŃSKIEGO 16, m. 4.

poleca: na sezon zimowy i świąteczny:

suknie balowe, wizytowe, kasaki, garsonki, spódnice, bluski, szlafroki, pyjamy, kostjomy nareziarskie, na ślizgawkę, trykotaże białe i galanterję damską

Ceny — umiarkowane.

Modele — paryskie i wiedeńskie.

SZKOŁA TAŃCÓWpod kierownictwem znanych
wybitnych fachowców**J. Moryna i I. Majsa**

Wszelkich informacji udziela

ZARZĄD SZKOŁY codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz.
przy ul. R. Kościuszki 9.

Uwaga: Udzielamy lekcji w domach prywatnych i zakładach szkolnych

wyucza najnowszych
tańców salonowych i wirowych
najnowszym systemem podług uchwał
ostatniego Kongresu
profesorów tańca w Paryżu
na rok 1936—37**Telefon Redakcji: 3-52**

Redakcja i Administracja: Białystok, ul. Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Prenumerata miesięczna: zł. 1.00., kwartalna: zł. 3. Zamiejscowa miesięczna: zł. 1.20.

Ceny ogłoszeń (za wiersz milimetrový): na 1-ej str.—80 gr., na ostatniej—60 gr. za mm. szerokości szpalty redakcyjnej.
Układ ogłoszeń—6 szpaltowy. Redaktor przyjmuje w czwartki od godz. 1—2 pp. Administracja czynna codz. od 10—6w.Redaktor-wydawca: **WIKTOR IWANICKI.**

Drukarnia „Technograf”, Białystok, Sienkiewicza 20, telefon 3-52.